



# SZTANDAR BIBLIJNY

## i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



### SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;  
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I slyszalem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjsć! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

### Zwiastun Chrystusowego Królestwa

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

## STRESZCZENIE NUMERU

TEN NUMER poświęcony jest pewnym wydarzeniom z życia młodego króla Joaza (w Starym Testamencie jest osiem osób o imieniu Joaz). Joaz był ósmym królem Judy, jedynym synem króla Ochozjasza (2 Król. 11:2) i Sebiji z Beersaby (2 Król. 12:1). Joaz został królem w wieku 7 lat, a panował w Jeruzalem 40 lat (2 Kron. 24:1). Ponieważ Joaz był jedynym żyjącym potomkiem Salomona, dlatego Bóg cudownie go zachował, aby kontynuować panowanie potomków z jego linii.

Gdy Ochozjasz został zabity, jego matka Atalija zamordowała wszystkich królewskich następców tronu. Lecz Bóg zachował Joaza przez jego ciotkę Josabę, która przez 6 lat ukrywała go w domu Pańskim (2 Król. 11:2-3). Gdy Joaz osiągnął wiek 7 lat, kapłan Jojada przygotował jego koronację na króla (2 Król. 11:4-16).

Na początku swego panowania Joaz naprawił świątynię i przywrócił w Judzie prawdziwą religię, niszcząc kult Baala (2 król. 11:18-21). Przez 23 lata Joazowi dobrze się powodziło, czyli tak długo, jak długo trwał w „przymierzu między Panem i między królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim”. Lud kierowany przez Jojadę zniszczył przede wszystkim dom Baala, ołtarze i obrazy. Matan, kapłan Baala, został zabity (2 Kron. 23:17; 2 Król. 11:17-19). Zachowano jedynie wyżyny na których lud składał ofiary i kadził.

Lecz król, który rozpoczął tak dobrze, zaczął błędzić po stracie swego doradcy i najwyższego kapłana, Jojady. Po jego śmierci Joaz pozwolił na rozwój bałwochwalstwa (2 Kron. 24:18). Posunął się nawet do tego, że ukamienował Zachariasza, syna Jojady, który go skarcił (2 Kron. 24:20-22). Boski wyrok nastąpił bardzo szybko w postaci najazdu wojsk syryjskich, który zakończył się zranieniem Joaza (2 Kron. 24:23-24). Potem został on zamordowany przez własnych sług.

Krół Joaz, pomimo późniejszego odstępstwa, dostarczył nam kilku wspaniałych lekcji. Proponujemy, by nasi czytelnicy przeczytali i przestudiowali teksty podane w nagłówku każdego artykułu i w ten sposób przypomnieli sobie bardzo znamienne historię tego interesującego króla.

## JOAZ, CHŁOPIEC KRÓL

2 Król 11: 1 - 16; 2 Kron. 22: 10 - 23: 21.

„Gdy się rozmnażają sprawiedliwi, weseli się lud” (Przyp. Sal. 29: 2)

HISTORYCZNE fragmenty Pisma Świętego (takie jak zostały użyte w tym artykule) zajmują szczególne miejsce i służą ogólnej sprawie. Ognia historyczne są tak niezbędne dla Biblii, jak kości dla żywego organizmu. Dlatego zwrócimy szczególną uwagę na podaną historię, abyśmy przed naszymi umysłami mieli ogólny pogląd na warunki w Izraelu i wydarzenia w badanym przez nas okresie.

Wracając do 1 Król. 18, przypominamy sobie wielkie dzieło Eliasza jako proroka walczącego z wpływami króla Achaba, jego pogańskiej królowej Izabeli i z wprowadzonym przez nich kultem Baala. Chociaż Eliaszowi nie udało się dokonać w Izraelu całkowitej reformy, to jednak

udało mu się skutecznie ograniczyć zasięg kultu Baala. Prawdziwa religia nie tylko cieszyła się powodzeniem w królestwie Judy, lecz także w królestwie Izraela i była szanowana w okresie następującym po działalności Eliasza jako proroka Pańskiego. *Była* to religia prawdziwych Izraelitów, chociaż nie była religią dworu.

W międzyczasie wpływ kultu Baala przeszedł z dworu Izraela, szczególnie za pośrednictwem pogańskiej królowej, na dwór królewski w Judzie, a syn króla Judy poślubił córkę pogańskiej królowej, która w charakterze widocznie była bardzo podobna do swej matki Izabeli. Od czasu pojawienia się jej w królestwie Judy zaczęły tam znajdować silne oparcie bałwochwal-

cze wpływy. Zbudowano świątynię Baala, a pod królewską protekcją popularnością wśród wielu w narodzie cieszył się rozwinął kult Astarot.

Po śmierci swego męża, króla Judy, jego żona królowa Atalija (córka Izabeli) dalej wywierała swe wpływy w królestwie wraz ze swoim synem Ochozjaszem, który wówczas został królem, i po jego śmierci postanowiła (niezgodnie z przyjętym wśród Żydów zwyczajem) wynieść siebie na stanowisko królowej. Ażeby tego dokonać, kazała uśmiercić wszystkich swoich wnuków. To znaczy, że *sądziła*, iż osiągnęła cel, lecz jej córka, która wyszła za mąż za najwyższego kapłana (i najwyraźniej pozostawała pod jego wpływem), ocaliła życie najmłodszego z królewskich synów — swego bratanka Joaza — ukrywając go wraz z niańką w jednym z pomieszczeń przyległych do świątyni, przeznaczonym do użytku dla kapłanów.

### JOAZ ZOSTAŁ WŁADCĄ

Nasza lekcja dotyczy tego chłopca, Joaza, następcy tronu Judy, który w wieku siedmiu lat, pod kierunkiem swego wuja Jojady, najwyższego kapłana, został pomazany i ogłoszony ósmym królem Judy. Lekcja podaje szczegóły transakcji, dzięki której strażnik świątyni stał się strażnikiem króla — jak babka króla, Atalija, królowa uzurpator, najpierw została zwabiona do świątyni z powodu zamieszania wśród ludu, a następnie szybko zdając sobie sprawę z sytuacji, krzyknęła: Zdrada, zdrada, i uciekła do pałacu, gdzie została stracona.

Kilka lat przed wyżej wspomnianymi wydarzeniami naszego tekstu, Jehu pod Boskim kierownictwem został pomazany na króla w siostrzanym królestwie Izraela. I chociaż pod wieloma względami sam był złym człowiekiem, służył jako miecz Pana, wykonujący pomstę na królu Achabie i królowej Izabeli, którzy tyle zła wyrządzili sprawie prawdziwej religii w królestwie Izraela. Teraz, dzięki śmierci uzurpatorki, królowej Ataliji, córki Izabeli ten zgubny wpływ został obalony w królestwie Judy, to znaczy, że panowanie Jehu w Izraelu i Joaza w Judzie zakończyło się upadkiem kultu Baala.

Badacze historii, niedostrzegający Boskiego planu wieków, są zaskoczeni powodzeniem czyniących zło zarówno w sprawach jednostkowych, jak i narodowych, ich zdziwienie zaś wzrasta, gdy biorą pod uwagę fakt, iż pokolenia Izraela i Judy były narodami, z którymi Bóg zawarł szczególne przymierze i nad którymi w pewnej mierze miał władzę zwierzchnią. Jeśli pogańskim narodom wolno było popadać w bałwochwalstwo itp., dlaczego czyniący zło, złe praktyki i fałszywy kult mogły kwitnąć w narodach, nad którymi Bóg sprawował nadzór, władzę?

Odpowiedzią (jedyną odpowiedzią) jest, że nie nadszedł jeszcze czas przejęcia przez Boga czynnej władzy nad sprawami świata, ujarznienia zła i podniesienia sprawiedliwości. Cały wiek

Zakonu (od Mojżesza do Chrystusa) został wprowadzony w tym okresie, w którym nic innego nie mogło się stać. Nie można było w tym czasie głosić Ewangelii, ponieważ nie podłożono pod nią fundamentu, którym było odkupienie dokonane przez śmierć Chrystusa. Nie mogła też wcześniej nastąpić śmierć Chrystusa, ani rozpocząć się wiek Ewangelii i jego dzieło — ponieważ w Boskim planie i wszeczwiedzy to wielkie wydarzenie zostało zaplanowane na czas dostatecznie długi przed królestwem Tysiąclecia, aby umożliwić zgromadzenie Kościoła pierwotnych, klasy Oblubienicy, współdziedziców Chrystusa w królestwie.

### ZAKON DODANY Z POWODU GRZECHU

Bóg, jak oznajmia Apostoł, wprowadził dyspensację Zakonu z następujących powodów: Zakon z powodu „przestępstwa przydany jest, ażby przyszło ono nasienie”. Przymierze Zakonu zawarte z Izraelem służyło dwóm szczególnym celom:

(1) W ustawach i ofiarach dnia pojednania, typicznych jubileuszach itd. stanowiło cień lub było typem wspaniałych i wielkich rzeczy, jakie miały się wypełnić w obecnym wieku Ewangelii, a niektóre z nich podczas wieku Tysiąclecia.

(2) Miało wykazywać stale degradujące skutki grzechu oraz to, jak niemożliwe byłoby dla świata podniesienie się z obecnej degradacji, grzechu i słabości, nawet gdyby Bóg uwolnił cały świat od pierwotnego grzechu i pierwotnej kary śmierci.

Ponadto powinniśmy pamiętać, że chociaż Izrael i Juda okazywały wielką słabość do bałwochwalstwa, to jednak nie były pod tym względem tak zepsute, jak narody wokół nich — reszta świata. Wszelka ich wyjątkowość polegała na fakcie, że wciąż zachowywali pewną cześć dla *niewidzialnego* Jehowy, jakąś formę czci dla Tego, którego inne narody w ogóle nie uznawały.

Cała historia Judy i Izraela wykazuje, że pomimo tendencji większości w stronę grzechu i bałwochwalstwa, wciąż byli wśród nich prawdziwi Izraelici, których serca były szczerze wobec Boga. Mamy tego przykłady w Eliaszu i Elizeuszu, synach prorockich, Sunamitce i innych. Myśląc o tym wszystkim, powinniśmy jednak pamiętać, że pozostawali oni w ciemności co się tyczy znajomości Boskiego planu. Nie było jeszcze żadnego objawienia o wielkim Boskim zbawieniu: nawet do tych najmądrzejszych i najlepszych z nich dotarło zaledwie mgliste światło nadziei zmartwychwstania umarłych i wiecznego życia dla posłusznych Bogu. Zgodne z tym pozostaje oświadczenie Apostoła: „Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się” (Jan 1:17) i także jego słowa, że Chrystus „żył na jasnie wywiódł i nieśmiertelność przez



Ewangelie” (2 Tym. 1:10), jak również oświadczenie, że to „wielkie zbawienie [którym obecnie się radujemy] *wzięło początek* opowiadania przez samego Pana” (Żyd. 2:3).

Dlatego nie powinniśmy porównywać dzisiejszych warunków, jakie panują pośród tych, którzy utrzymują, że są duchowymi Izraelitami, z dawnymi warunkami, do których odnosimy się w niniejszej lekcji, ponieważ w międzyczasie na świat przyszło prawdziwe Światło, Pan Jezus przyszedł na świat, i chociaż świat jako całość Go nie uznał, oczy zrozumienia prawdziwych Izraelitów zostały otworzone, są błogosławieni i korzystają z tego prawdziwego Światła, które w odpowiednim czasie oświeci każdego człowieka przychodzącego na ten świat — gdy zabłyśnie dzień Tysiąclecia, i Słońce sprawiedliwości wszędzie, a zdrowie będzie na skrzydłach jego (Mal. 4:2). Wtedy, w najpełniejszym znaczeniu tego słowa, sprawiedliwi będą mieli władzę — Chrystus, wielki Król, i Kościół, Jego Oblubienica i współdziedzice w królestwie. Wówczas ludzie będą się radować. Będą się radować w sposób obecnie niemożliwy, gdyż teraz (jak oświadcza Apostoł), nawet przy najlepszych władcach, gdy szatan stoi u steru, „wszystko stworzenie wspólnie wdycha i wspólnie boleje” (Rzym. 8:22).

BS '94,73.

## REMONT ŚWIĄTYNI

2 Król. 12:4-15; 2 Kron. 24:4-14

„Abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego” (Neh. 10:39)

ŚMIERĆ Ataliji, królowej uzurpatorki, nastąpiła wkrótce po pomazaniu i proklamowaniu królem jej wnuka Joaza na prawowitego następcę tronu Judy, jako ósmego króla Judzkiego. Joaz, nowy król, miał w tym czasie zaledwie osiem lat i dlatego znajdował się pod opieką wuja, najwyższego kapłana Jojady, który ukrywał i chronił go od dzieciństwa.

Na wybór tego właśnie momentu na wyprośzenie króla Joaza niewątpliwie miała wpływ sytuacja w sąsiednich dziesięciu pokoleniach królestwa Izraela. W tym ostatnim, z nakazu Pana na króla pomazany został Jehu, który miał zająć miejsce słabego i niegodziwego Achaba, ukarać podłą i bezbożną Izabelę, jego żonę, i w ten sposób usunąć z dziesięciopokoleniowego królestwa niegodziwych władców (których wpływ stale wydawał się zły w zależności od nadarzających się okazji). Z pewnością powodzenie Jehu zachęciło najwyższego kapłana Jojadę do obalenia dynastii uzurpującej władzę, córki Izabeli, i przywrócenia na tron linii Dawida. Co więcej, możemy słusznie przypuszczać, że tak jak Pan kierował pomazaniem Jehu na następcę Achaba, tak kierował pomazaniem Joaza, aby objął tron po Ataliji, a najwyższy kapłan był prowadzony w tej sprawie przez Pana, choć być może nie był tego świadomy.

Sądźmy, że najwyższy kapłan Jojada wykorzystał koronację jako okazję do ogólnego zainteresowania się odrodzeniem prawdziwej religii i odpowiedniej opozycji wobec bałwochwalczego kultu Baala (wprowadzonego przez pseudokrólową). Natchniony, przez radę kapłana oraz okoliczności towarzyszące koronacji na dziedzińcu świątyni, lud przypomniał sobie o Jehowie jako o prawdziwym Bogu swej dawnej historii jako narodu pod Jego opieką. Zebrany lud osiągnął stan takiej gorliwości dla Pana, a przeciwko bałwochwalstwu, że tłumnie rzucił się na sąsiadującą świątynię Baala i zburzył ją, zabijając jej głównego urzędującego kapłana, łamiąc rzeźby itp.

Tłumu nie należy za często, jeśli w ogóle, zachęcać, lecz w tym przypadku powinniśmy pamiętać, że w wyniku Boskiego zarządzenia takie postępowanie przeciwko bałwochwalstwu było bezpośrednio zalecane. Poza tym, lud był posłuszny poleceniu prawnie ustanowionego rządu Pana, znajdującego się w rękach Jego przedstawicieli — króla i kapłana, których rządzenie było przez długi czas nielegalnie tłumione, a teraz jedynie odzyskiwało właściwe sobie miejsce, obalając nielegalnego przeciwnika.

### PROPOZYCJA REMONTU ŚWIĄTYNI

Nowy rząd, korzystając z niedawno przebudzonej gorliwości religijnej ludu, zaproponował

natychmiastowy remont świątyni i przywrócenie w niej służby spełnianej przez prawdziwych kapłanów Boga, którzy w czasie kultu Baala nie mogli poświęcać swego czasu i uwagi religijnej posłudze w świątyni ani nauczaniu ludu w sprawach Zakonu, ponieważ z powodu opozycji uzurpującego rządu oraz kierowaniu przychodów pochodzących od ludu dla wspierania kultu Baala, prawdziwi kapłani Boga i służba w świątyni zostały zaniedbane i praktycznie nie istniały.

Wszystko to miało się teraz zmienić. Rząd wydał polecenie zebrania niezbędnych środków:

(1) Miał zostać wprowadzony podatek zalecany przez Zakon Mojżeszowy, pół sykla od głowy (2 Moj. 30:13);

(2) „Pieniądze każdego z osobna według szacunku jego”, prawdopodobnie dziesięciny — jedna dziesiąta wszystkich dochodów w roku;

(3) „Pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi” — dobrowolne składki poza tymi wymaganymi przez Zakon.

Kapłani mieli zbierać pieniądze, każdy w swojej okolicy i od osób, które znał.

Dobre intencje króla i najwyższego kapłana nie ziściły się, ponieważ piętnaście lat później, gdy król liczył już 23 lata, świątynia wciąż jeszcze nie była wyremontowana, o czym donosi nasz werset. Powodów możemy się jedynie domyślać, lecz wydaje się, że albo lud nie ufał kapłanom w kwestii pieniędzy, obawiając się, że wydadzą je na swoje potrzeby, a nie na świątynię, lub że wpłacone i ofiarowane pieniądze zostały w dużej mierze zużyte (być może całkiem właściwie) na utrzymanie kapłanów, ich rodzin itp. Tak czy inaczej, we wspomnianym czasie król wezwał najwyższego kapłana i podkapłanów do złożenia raportu, dlaczego polecenie wydane im piętnaście lat wcześniej nie zostało zrealizowane.

Wynikiem tej narady było uzgodnienie przez kapłanów, że sprawa remontu powinna być zabrana z ich rąk i pozostawiona całkowicie w rękach Jojady, najwyższego kapłana. Ten ostatni znalazł sposób, dzięki któremu lud Izraela mógł dowiedzieć się, czy pieniądze przekazane przez nich na remont świątyni nie zostały zużyte na inne cele, gdyż przygotował dokładnie zamkniętą skrzynię z „dziurą w wieku jej”, do której można było wrzucać składki na remont świątyni.

Ten plan był bardzo skuteczny, a prace wokół świątyni posuwały się naprzód w rękach kompetentnych pracowników i wiernych nadzorców. Remont i jego koszty musiały być znaczne, ponieważ świątynia już wtedy liczyła 150 lat i przez długi czas nie była używana. Sądzi się, że wiele z jej kamieni zostało zabranych i wykorzystanych do budowy pobliskiej świątyni Baala. Wiersz 13 wzmiankuje jedynie, że pieniądze te nie zostały wydane na sprzęty świątynne, dopóki sama świątynia nie została całkowicie wyremontowana, ponieważ 2 Kron. 24:14 wskazuje, że ostatecznie ofiarowano wystarczająco dużo pieniędzy, by zabezpieczyć świątynne naczynia.

## WYDARZENIA TRAKTOWANE JAKO ILUSTRACJE

Powyższe wydarzenia są dla nas bardzo interesujące pod względem historycznym oraz jako ilustracja podobieństwa ludzkiej natury we wszystkich okresach i narodach. Zwróćmy jednak uwagę na to, jakie lekcje możemy wyciągnąć z tych doświadczeń cielesnego Izraela, korzystne dla nas jako duchowych Izraelitów.

Jedną z tych lekcji jest to, że chociaż naszemu najwyższemu kapłanowi, naszemu Panu Jezusowi, możemy całkowicie w związku z całą pracą ufać, to jednak niektórzy podkapłani mają nieco mniej ducha samoofiarywania i mniej lub bardziej są skłonni do wykorzystywania dla swoich wygod i przyjemności środków, które w przeciwnym razie mogłyby być lepiej wykorzystane do naprawienia domu Bożego — prawdziwej świątyni, prawdziwego kościoła.

Duchowa świątynia i jej doktryny, nadzieje, praktyki itp. zostały poważnie wypaczone podczas ciemnych wieków, w okresie długiego tryumfu grzechu, „tajemnicy nieprawości”, „matki cudzołożnic”. Ruch reformacji w szesnastym wieku był śmiały i odważny, obiecywał wielkie rzeczy w zakresie niezbędnych napraw w duchowej świątyni. Lecz niestety, kler protestancki wykorzystał środki i sposobności reformacji dla własnej osobistej korzyści. Uczyniono rzeczywiście sporo, zamieszanie wśród ludzi powstało znaczne i zebrano niemałe pieniądze. Jednak stosunkowo niewiele zrobiono w naprawieniu wiary, nadziei i miłości kościoła, prawdziwej świątyni — usunięto stosunkowo niewiele poważnych błędów.

Lecz teraz, tak jak w tej lekcji, świątynia zostanie naprawiona — Najwyższy Kapłan wziął pełną odpowiedzialność za tę sprawę. Gdy lud Boży raz dostrzeże potrzebę naprawy i to, że może na Nim polegać, będzie się czuł zachęcony do uczynienia wszystkiego, co niezbędne, aby wykonać tę robotę. W pracy tej kler nominalnego chrześcijaństwa, który powinien być aktywny w służbie, jest pomijany — nasz Wielki Najwyższy Kapłan może tę pracę wykonać bez niego.

### WIERNOŚĆ W SŁUŻBIE

Inną lekcją, jakiej możemy się nauczyć, jest związek między wiernością Panu a służbą dla Pana. Gdy tylko lud Izraela poświęcił się Panu i to proporcjonalnie do stopnia poświęcenia, jego każde źródło dochodu chętnie współpracowało w odbudowywaniu sprawy Pańskiej. Podobnie z duchowymi Izraelitami: Proporcjonalnie do tego, jak w naszych sercach uświadamiamy sobie pełnię poświęcenia się Panu, wszystko co posiadamy podlega podobnej odpowiedzialności. ;

Są słuszne podatki, czyli domaganie się naszego czasu, talentów, wpływu i środków składanych w służbie Panu, a poza tym każdy może dać coś dodatkowego, ponad obowiązek — ofiarę dobrowolną Panu, zależną od obfitości swojej miłości, zależną od gorliwości swego serca. Ta miłość — ta gorliwość i samoofiara jaka z niej wypływa — mierzy nasze oddanie się Panu. W

ten sposób Pan ocenia wszystkich, którzy wymienił Jego imię i którzy przyznali się do pełnego poświęcenia Jemu. On mierzy ich miłość nie tylko dolarami i centami ofiarowanymi w Jego służbie, lecz także czasem, wpływem itp., jakie posiadają i gotowością, aby je użyć w Jego służbie, sprzeciwiając się szatanowi i wszystkim błędom, których on jest ojcem i autorem.

Kolejna zgodność tej ilustracji wskazuje na pracę wspomnianą w naszej lekcji i wykonaną na rzecz świątyni. I tak każda praca, jaką możemy obecnie wykonywać jako duchowi Izraelici, i wszelkie jakie teraz możemy składać ofiary mają być dla kościoła, który jest świątynią Boga. Pracą obecnego wieku jest przygotowanie duchowej świątyni, pracą następnego wieku będzie błogosławienie przez nią, i uwielbione wtedy królewskie kapłaństwo, wszystkich rodzin ziemi. W harmonii z tą myślą (pod inną figurą) nasz Pan oznajmia: „Małżonka jego przygotowała się”. Jej

główne siły, czyli samoofiara, mają być oddawane na rzecz Kościoła, i jak oświadcza Apostoł: „póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary”.

Proszę zauważyć, że nie wykorzystujemy tej lekcji jako okazji do proszenia o pieniądze. Bo chociaż nigdy nie prosimy, zdajemy sobie sprawę z tego, że dla ochotnego dawcy jest szczególne Pańskie błogosławieństwo, na co wskazuje dosłowne tłumaczenie: „Ochotnego dawcę Pan miłuje [greckie *hilaros*]” (2 Kor. 9:7). Bóg ocenia, miłuje, gdy dostrzeże w nas takie zainteresowanie się Nim i Jego sprawą, że wszystko inne w porównaniu z nią staje się bezwartościowe, że nasze najlepsze talenty i wszelkie zdolności chętnie będziemy używać nie niechętnie, lecz serdecznie, radośnie w zjednoczeniu z Nim i pod Jego kierownictwem, według naszego najlepszego zrozumienia Jego woli, w służbie Jego prawdzie i Jego braciom.

BS '94,77.



## PYTANIA BIBLIJNE

**PYTANIE:** Czy jest jakiś związek między reinkarnacją a ruchem New-Age'u (nowego wieku), który obecnie tak się rozpowszechnił?

**ODPOWIEDŹ:** Stanowczo tak. Reinkarnacja jest jedną z ważnych części składowych filozofii New-Age'u. Zyskała ona zwolenników i ogólne uznanie, gdy stała się częścią tak powszechnego ruchu.

Dla wielu New-Age jest nieszkodliwą mieszaniną aktorki Shirley MacLaine i innych znakomitych osobistości, przewodzących mediów i kryształów. Ale dla małej liczby chrześcijan duchowe i psychologiczne przekonania, jakie charakteryzują ruch New-Age'u, są złośliwymi działaniami szatana.

Nauka Biblii pozostaje w wyraźnym przeciwieństwie do teorii New-Age'u, które są oparte na fałszywej, niebiblijnej nauce, że z chwilą śmierci życie trwa dalej. Biblia od początku do końca uczy, że kiedy człowiek umiera jest rzeczywiście nieżywy — życie w nim zupełnie ustaje — a jedyną nadzieją na życie tych, którzy umarli jest to, że *Chrystus umarł i zmartwychwstał* (Jan 14:19 — druga część wersetu; 1 Tes. 4:13,14) *a mocą Jego wielkiego zmartwychwstania zostaną oni wzbudzeni od umarłych w zmartwychwstaniu*.

Zmartwychwstanie jest zdefiniowane jako powstanie z *umarłych*, powrót *do życia*. W Nowym Testamencie słowo „zmartwychwstanie” jest przetłumaczone z greckiego słowa *anastasis* (nr 386 w Konkordancji Stronga), które znaczy „ponowne powstanie”.

Teoria New-Age'u jest oparta na pogańskiej nauce, że człowiek w rzeczywistości nie umiera, wydaje się tylko, że umiera, natomiast sam, żywy, udaje się gdziekolwiek. Jednym z ulu-

bionych wyrażeń, tego ruchu, jest „Nie ma żadnej śmierci”. Tymczasem Biblia uczy, że gdy jakaś osoba umiera rzeczywiście jest umarłą i pozostałaby umarłą na zawsze, gdyby Bóg nie postanowił przez swego zmartwychwstałego Syna Jezusa Chrystusa zmartwychwstania z martwych.

### „NEW-AGE” STAJE SIĘ DOMINUJĄCĄ TENDENCJĄ

Przez dziesięciolecia księgarnie były znane z wystawiania książek o okultyzmie na wyznaczonych półkach pt. „Wiedza tajemna”. W ciągu ostatnich pięciu lat na tych samych półkach tamten napis został zastąpiony innym, mianowicie „New-Age”. Niedawno zmalała potrzeba wydzielania półek w księgarniach na tego rodzaju książki, ponieważ te pomysły, pod niewinnie brzmiącymi tytułami New-Age, znalazły swoją drogę do licznych innych kategorii książek. To zapewniło maskowanie pod płaszczykiem odpowiedzialności, wiodące do dalszego wprowadzania w błąd. Książki te można znaleźć w dziale psychologii, samopomocy, zainteresowań kobiet, zmniejszania stresu, holistycznego zdrowia, medycznym, środowiskowym itd.

Nauki New-Age'u były przedstawione na początku 1875 roku, głównie w formie teorii budyzmu i hinduizmu - wówczas nazywanych teozofią. W chrześcijaństwie takie idee oraz ich zwolennicy pozostawali w cieniu aż do lat sześćdziesiątych naszego stulecia, gdy wzrosło zainteresowanie religiami Wschodu, szczególnie w subkulturach młodzieżowych w USA.

Inni, którzy w jakiejś formie popierają teorię New-Age'u to grupy wyznawców różokrzyżowców, spirytystów, masonów, mormonów, wiedzy chrześcijańskiej, hare kriszny, buddyzmu zen, instytutu Nyingmy, Maharaji Ji i jogi maharishi

mahesh. Nawet niektórzy chrześcijanie popierają tę teorię, jednocześnie pozostając w stowarzyszeniu z jakąś denominacją.

Pojęcie o zbliżającym się New-Age'u zostało popularyzowane w latach osiemdziesiątych, w czym pomogła wrzawa mediów w związku z takimi wydarzeniami, jak odosobnione zgromadzenia dookoła świata, obchodzące uroczyste w 1982 roku astronomiczne wydarzenie ustawienia się w szeregu planet, co zostało rozreklamowane przez astrologów jako „harmonijna zbieżność” i początek nowego wieku duchowego oświecenia ludzkości.

W następnej dekadzie wielu pomysłem i praktykom okultystycznym przypisywano towarzyszenie temu tak zwanemu New-Age. Pod tym płaszczykiem pojawiały się doniesienia o krystalicznych skałach mających magiczną moc, o przewodach (ludziach, którzy się łączyli ze „starożytnymi i mądrymi duchami”), psychicznych uzdrowieniach i opowiadaniach o doświadczeniach doznawanych na progu śmierci.

Te oraz inne potwierdzenia mediów (i, oczywiście, związane z tym kontrowersje) zwróciły uwagę na okultyzm w jego nowej szacie. Z biegiem czasu pomysły New-Age'u nie przyciągały już takiej uwagi, po prostu zostały zaakceptowane, stając się bardziej subtelnymi i mniej dziwnymi. Dzisiaj możemy odróżnić wiele z jego wpływów, jakie zostały przyjęte przez społeczeństwo, fałszywie łączonych z ideami, które same w sobie są szanowane — czasem nawet z chrześcijańskimi.

Dziociom w wieku szkolnym zaleca się „medytację nad wewnętrznym światłem” lub wyobrażenie sobie „niewidzialnego przyjaciela”, żeby porozmawiać z nim o różnych kłopotach. Nastolatki oraz ojciec i matka pochłaniają opowieści

z dziedziny science-fiction o pozaziemskich prokach i niemoralnych obcych osobnikach.

Ukazują się w sprzedaży liczne książki zatytułowane „Poszukiwanie kontaktu z jakimś aniołem”, z obietnicą osiągnięcia większej pomyślności w życiu. Doradza się nam, abyśmy „troszczyli się o nasze dusze”, ponieważ jesteśmy prowadzeni na „spotkanie z wszystko-odpuszczającym światłem”.

Liczne seminaria i niektóre narodowe grupy kościelne wprowadziły rytuały poświęcone kultowi bogini o greckim imieniu Sofia (mądrość). Dyskusje na temat „bogini Gai” (ducha ziemi) zostały wprowadzone do programów środowiskowych.

Inne błędy New-Age'u to: ewolucja, spirytyzm, astrologia, zjawiska metapsychiczne, odrzucenie Boga i Chrystusa jako Okupu, mistycyzm, teoria jednego świata, świecki humanizm itd.

Wskutek nieobecności prawdziwej religii i moralności, ludzi prowadzi się do uwierzenia w to, czym szatan zawsze starał się ich zwieść, mianowicie: „*cokolwiek czynisz w danej sytuacji i czujesz, że jest słuszne, to jest ważne, ponieważ każda osoba jest jak Bóg*”

Jako chrześcijanie z radością wierzymy w nowy nadchodzący wiek, chociaż nie będzie on taki jak ten przedstawiony wyżej. Królestwo na ziemi należy jeszcze do przyszłości, nastąpi wtedy, gdy obecne systemy będą zniszczone. W międzyczasie, zachowując rozsądek i uświęcenie w naszym patrzeniu na świat, zachowamy swoją wiarę pośród „tej złej generacji”. Dzięki temu będziemy wiedzieli jak stosować właściwe ideały „oparte na wierze w Boga, Biblii i Jezusie jako naszym Okupie” bez skażenia ich powszechnie podtrzymywanymi kłamstwami i samowolą.

BS '94,46.

## ZA DUŻO PIENIĘDZY - DALSZE OFIARY NIEPOTRZEBNE TYLKO OFIARY DOBROWOLNE

### LEKCJA Z DALEKIEJ PRZESZŁOŚCI O OFIARACH NA CELE RELIGIJNE

2 Król. 12:1-16; 2 Kron. 24: 1-14

„I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali” (1 Kron. 29: 9)

TA historia zastaje króla Joaza w dwudziestym trzecim roku jego panowania. Król już podał kapłanom pewne sugestie co do remontu świątyni, która była w opłakanym stanie, ponieważ lud wciąż czcił Jehowę tylko połowicznie. W dalszym ciągu ciążył na nim wpływ bałwochwalstwa okolicznych narodów. Niektórzy nadal palili kadzidło na ołtarzach Baala.

#### KAPŁANI BYLI SŁABYMI BIZNESMENAMI

Król Joaz zauważył, że pozwolenie kapłanom na zbieranie pieniędzy na remont świątyni nie dawało rezultatów. Nie każdy człowiek szczerego serca ma zdolności wykonawcze. Historia nie mówi, że kapłani byli nieuczciwi w zarządzaniu pieniędzmi zbieranymi dla nich. Nie czytamy też nic o tym, by wydawali je niemądrze. Możliwe, że lud nie ufał kapłanom i z tego powodu nie był zbwt hojny.

Król jednak dostrzegał fakt, że świątynia nadal była rujnowana, wezwał więc kapłanów i zapytał ich: Dlaczego nie naprawiacie ubytków świątyni? Nie jest podana odpowiedź kapłanów, ale polecenie króla brzmiało: „Przełoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych”. Król pominął tę sprawę tak delikatnie i grzecznie, jak było to możliwe, nie oskarżając kapłanów o defraudację czy zaniedbanie.

Wypróbowano nową metodę: na dziedzińcu świątyni, pod okiem kapłana, który służył jako odźwierny, przygotowano specjalną skrzynię na pieniądze, co było wygodne dla wchodzących i wychodzących wiernych.

Metoda ta okazała się skuteczna. Pieniądzy szybko przybywało. Niebawem było więcej niż wymagał tego remont. Sądzymy, że dalsze składki na ten cel były zbyteczne. Świątynię przywró-

cono do dobrego stanu, i nastał czas powszechnego szczęścia.

### DOBROWOLNE OFIARY PRZYJEMNE BOGU

W tym jest lekcja dla nas:

(1) Ludzie lubią widzieć rezultaty. Chcą wiedzieć, że pieniądze ofiarowane na cele dobroczynne nie są całkowicie wydawane na koszty biurowe i osobiste.

(2) Dobrowolne datki cieszą się aprobatą zarówno Boga, jak i ludzi, w przeciwieństwie do ofiar wymuszonych, wyproszonych, wyludzonych tak od świętych, jak i od grzeszników.

Każdy, kto poświęca coś na sprawę Pańską odnosi z tego korzyść. Taka osoba nie tylko wspiera dobrą sprawę, lecz rozwija w swym sercu wspaniałomyślność. Nasz Pan powiedział: „Lepiej jest dawać niż brać”, jeśli dawanie jest ohotne i dobrowolne.

Żebranie w kościołach niewątpliwie wyrządza wielką szkodę. Ktoś powiedział, że głównym religijnym celem w niektórych kościołach jest prośenie o pieniądze — prywatne nagabywanie jednostek lub grup, a także publiczne nagabywanie przez podawanie dookoła tacy. Odpusty kościelne, kościelne kolacje, wieczory z bingo itp. są jeszcze bardziej odrażające niż taca i nagabywanie prywatne. Właściwą myślą wydaje się to, co zaleca Pismo Święte — każdy chrześcijanin powinien dawać według swoich możliwości i zainteresowania w dziele, a od ludzi nie będących członkami danego kościoła nie powinno się spodziewać pieniędzy ani o nie prosić.

Jest jednak oczywiste, że znaczna część pieniędzy zbieranych na cele kościelne jest niechętnie dawana przez ludzi, którzy nie tylko nie są bezpośrednio zainteresowani przedsięwzięciami, lecz niekiedy nawet są im przeciwni! I tak protestanci biznesmeni często wspierają katolickie akcje charytatywne, nie chcąc obrazić dobrych klientów. Podobnie biznesmeni katolicy ofiarują datki na cele protestanckie, dla których nie żywią żadnej sympatii.

Teraz jest czas odpowiedni, aby powrócić do napomnienia Ewangelii: „Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jako mu się powodzi” (1 Kor. 16:2) — na cele religijne i charytatywne. Tylko takie dobrowolne ofiary mają jakąkolwiek wartość przed Bogiem i dobrymi ludźmi. Jedynie tacy otrzymają z tego powodu Boskie błogosławieństwo, bez względu na to, czy to będzie okruh wdowy czy obfitość bogacza.

### WYRWY W MURZE ŚWIĄTYNI

Opisując stan kościoła naszych dni, Pismo Święte pod figurą kościoła Laodycejskiego tak o tym opisuje (Obj. 3:15-18):

„Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny, ani gorący; bodajżeś był zimny, albo gorący!

A tak, ponieważś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

Albowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz,

żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

Radzęć, abys kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abys był bogaty, i szaty białe, abys był obleczony, żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abys widział”.

To właśnie z takiego duchowego punktu widzenia świątynia dnia dzisiejszego wymaga naprawy. Zauważamy, że na zewnątrz, jak widać to we wspaniałych kościołach miast metropolitalnych, nie można pragnąć niczego ponad to, co się posiada. Na zewnątrz kościół jest bogaty, duchowo zaś jest biedny. Większość jego wykształconych członków (łącznie z księżmi) porzuciło wszelką wiarę w Biblię jako Słowo Boże. A jednak *nie mówi się o nich jako o niewierzących*, lecz delikatniej jako o „wyższych krytykach”, ewolucjonistach” itp. U wielu z nich zachwiana została nawet wiara w osobowego, inteligentnego Boga.

Wyznaniowe absurdy sformułowane w „ciemnych wiekach” są tak wielkie, że myślący ludzie nie mogą już dłużej ich akceptować. Popełniliśmy błąd zakładając, że absurdy te oparte są na Biblii i przez nią popierane. Prawda jest taka, że nasze wyznania z przeszłości nie tylko przeczą sobie wzajemnie, lecz także Biblii. Zrozumienie tego, uwierzenie w to, oznacza powrót do badania Biblii bez kolorowych okularów naszych ojców, z sercami wzniesionymi ku Bogu z prośbą, aby udzielił nam światła obiecane go Jego wiernemu ludowi przy końcu tego wieku — czytamy o tym, że powinniśmy zwrócić uwagę na pewne słowo proroctwa, jako na światło świecące w ciemnym miejscu, dopóki nie nadejdzie świt i nie wszędzie jutrzeńka (2 Piotra 1:19).

### OBOWIĄZEK CHWILI OBECNEJ

Dostrzegając duchowe osłabienie domu Bożego, kościoła, wszyscy, którzy miłują Pana i czczą Go, powinni mieć udział, wnieść swój wkład, w poprawieniu tych duchowych warunków. Nie powinno się tego zostawić całkowicie w rękach klasy kapłanów, kleryków. Ogół ludzi powinien zrozumieć sytuację, a wszyscy winni z radością wykonać swe zadania w odbudowywaniu duchowych murów Syjonu. Te duchowe mury stanowią „wiarę raz świętym podaną”.

Każdy chrześcijanin powinien siebie zapytać: Co robię w kierunku tej naprawy? Jak okazuję Panu swoją gorliwość dla prawdy i sprawiedliwości oraz nienawiść do grzechu i nieprawdy? W odpowiedzi na to pytanie wszyscy powinni podwoić swe wysiłki, w celu zrozumienia prawdy i pomagania innym w jej zrozumieniu, bez względu na to jaki mógłby być koszt dla wyznań i systemów „ciemnych wieków”.

BS '94,77

**RADUJCIE SIĘ!**  
*Radujcie się!*